

AGNIESZKA CHODUŃ¹

Dlaczego warto uczyć o języku prawnym

Złożony do redakcji: 25.01.2020. Akceptacja do druku: 17.03.2020

Streszczenie

Nowoczesna edukacja na każdym etapie, nie tylko akademickim, ma do odegrania rolę związaną z nabyciem kompetencji kluczowych (wiedza, umiejętności, postawa) koniecznych każdemu do tego, by umiał elastycznie dostosować się do zmieniającego się świata. Jedną z najbardziej istotnych sfer życia społecznego, a zarazem dynamicznie się zmieniającą, jest prawo. W artykule przedstawiono problematykę związaną z pozyskaniem treści prawa przez nieprawników z różnych źródeł, a w szczególności z tekstów aktów prawnych. Sformułowano także propozycję włączenia do podstawy programowej szkół ponadpodstawowych nauczania o języku prawnym jako elementu edukacji ustawicznej, stanowiącej jeden z elementów europejskiego obszaru edukacji.

Słowa kluczowe: kompetencje kluczowe, tekst aktu prawnego, nauczanie o języku prawnym

¹ Prof. US dr hab. Agnieszka Choduń – Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Szczeciński, Polska; e-mail: agnieszka.chodun@usz.edu.pl; ORCID 0000–0003–0372–5704. Badania przedstawione w tym artykule nie są finansowane przez żadną instytucję.

AGNIESZKA CHODUŃ

Why is it Worth Teaching About the Language of Law

Submitted: 25.01.2020. Accepted: 17.03.2020

Abstract

Modern education has to play a role that involves teaching everyone core competencies (knowledge, skills, attitude) to enable them to adapt to the changing world. This act of teaching needs to take place at every stage of education – not just academic. One of the most important – and most dynamically changing – spheres of social life is law. The article discusses issues related to non-lawyers acquiring the content of law from different sources, especially from the texts of legislative acts. This also includes a proposal of incorporating teaching about the language of law into the core curriculum of post-primary education institutions as an element of lifelong learning, acting as a component of the European education area.

Keywords: core competencies, text of a legislative act, teaching about the language of law

Prawnicy zajmują się językiem prawnym i językami okołoprawnymi² najczęściej w kontekście zagadnień z zakresu tworzenia, wykładni czy stosowania prawa, traktując, nie bez racji, język jako narzędzie do przekazywania określonych treści. Niemniej zagadnienia języka tekstów aktów prawnych (języka prawnego) są także przedmiotem publikacji poświęconych tylko tym zagadnieniom. Badania języka prawnego w największym zakresie, zarówno pod względem przedmiotowym, jak i ilościowym, były prowadzone przez prawników. W pracach prawniczych na ten temat³ znajduje się także wyczerpująca, a w każdym razie ujęta w najszerzym zakresie, charakterystyka języka prawnego.

Przeprowadzone do tej pory badania ujawniły pewne właściwości omawianego języka, które odnoszą się nie tylko do słownictwa, co jest najbardziej eksponowane, ale także do jego aspektów semantycznych oraz składniowych. Wyniki tych ustaleń są wykorzystywane w prawoznawstwie, niekiedy w językoznawstwie w zakresie badań specjalistycznych, w prawniczej edukacji akademickiej, ale nie w edukacji szkolnej. Jest to o tyle istotne, że teksty aktów prawnych są kierowane do bardzo szerokiego kręgu potencjalnych adresatów⁴, natomiast wiedza na temat ich właściwości nie jest powszechnie przekazywana.

Najczęściej o edukacji w kontekście prawa mówi się i pisze w odniesieniu do edukacji prawniczej. A więc o przekazywaniu informacji o prawie, zarówno poprzez wskazywanie różnych metod przekazu, jak i różnych źródeł pozyskiwania wiedzy o prawie. Ponad pół wieku temu Franciszek Studnicki sformułował pewną, aktualną, jak się wydaje, i dziś, diagnozę co do stanu wiedzy człowieka na temat prawa. Za stan optymalny w tym względzie uznał mianowicie taki, w którym każdy z członków danej zbiorowości „dysponowałby pewnym zorientowaniem podstawowym oraz pewnym zasobem takich wiadomości, których odebranie i zapamiętanie jest niezbędne z uwagi na wymagania pełnionych przez niego ról społecznych, mając równocześnie możliwość łatwego uzyskania innych wiadomości

² Przypomnijmy, że rozróżnienia tego dokonał M. Zieliński w: *Języki prawne i prawnicze*, [w:] W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000*, Kraków 1999, s. 50–74.

³ Idem, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 1–7, Warszawa 2002–2017; A. Malinowski, *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2006; A. Choduń, *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, 4, s. 19–30; eadem, *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2007.

⁴ Adresatów rozumianych jako podmioty, wobec których nakładany jest obowiązek przestrzegania norm prawnych.

w sytuacjach, w których okażą się one potrzebne⁵. Zauważmy, że to „zorientowanie” dotyczy pozyskanej, w różny sposób, treści prawa. Może być to zatem przekazanie przetworzonych informacji o prawie, ale może to być udostępnienie autentycznych źródeł prawa.

Jednocześnie F. Studnicki wyróżnił trzy typy wiadomości o prawie (o normach prawnych), których pozyskanie może się odbywać z różną intensywnością i w różny sposób. Są to: (1) wiadomości podstawowe, (2) wiadomości minimum rolowego oraz (3) wiadomości *ad hoc*⁶.

Zwróćmy uwagę na to, że wiadomości podstawowe o treści prawa mogą być (powinny być) przekazywane w drodze edukacji szkolnej, a zatem za pomocą informacji, które stanowią przetworzenie wypowiedzi zawartych w aktach normatywnych na wypowiedzi o charakterze edukacyjnym, z jakimi mamy do czynienia w podręcznikach szkolnych.

Przyswojenie pozostałych typów wiadomości, a więc wiadomości minimum rolowego oraz wiadomości *ad hoc* jest determinowane potrzebami w pewien sposób zindywidualizowanymi, związanymi z jednej strony z odgrywaniem określonej roli zawodowej (np. prawnika, celnika, policjanta, pracownika pomocy społecznej) czy społecznej (np. rodzica), a z drugiej strony, z potrzebą nabycia wiadomości z danego zakresu prawa w związku określoną sytuacją zawodową (w tym przypadku wiadomości powinny być raczej przekazane niż udostępniane⁷), społeczną czy prywatną. W odniesieniu do tych typów wiadomości, poza korzystaniem ze źródeł na temat prawa, możliwa jest konieczność korzystania wprost z tekstów aktów prawnych jako źródeł prawa. Może być to powodowane różnymi czynnikami. Jednym z nich jest chęć sprawdzenia wiarygodności informacji pozyskanych z innych źródeł; odbiorca ma przecież prawo skonfrontowania informacji z różnych źródeł z tymi, które pochodzą z tekstu aktu prawnego jako tekstu autentycznego, stanowiącego źródło prawa. Jest to szczególnie istotne w czasach zalewu informacji na każdy temat przez ekspertów i pseudoekspertów. Do tego, by odróżnić informacje wiarygodne, przygotowane przez kogoś, kto się rzeczywiście zna na wykładni przepisów prawnych i przedstawia jako wykładnię (w sensie apragmatycznym) rezultat czynności związanych z rozumieniem tekstu aktu prawnego (wykładni pragmatycznej), trzeba mieć przygotowanie⁸. Trzeba także wiedzieć, jak odróżnić

⁵ F. Studnicki, *Przeptyw wiadomości o normach prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1965, 22, s. 60–70.

⁶ Ibidem, s. 70–72.

⁷ Ibidem, s. 70.

⁸ Na temat roli autorytetów prawnych oraz argumentów z autorytetu prawniczego szczegółowo J. Jabłońska-Bonca, *Pomiędzy pragnieniem prawdy i dobra wspólnego a potrzebami rynku wiedzy i władzy*,

czyjeś wyobrażenie o rzeczywistości prawnej z tą rzeczywistością. Nierzadko bowiem jesteśmy świadkami wypowiedzi na tematy prawne formułowane przez kogoś, kto aktu prawnego wprawdzie nie zna, ale wie jak powinno być uregulowane dane zagadnienie.

Takim powodem może być też brak możliwości pozyskania informacji o prawie z innych źródeł niż tekst aktu prawnego (np. dlatego, że jest to niedawno ogłoszony akt prawny, do tej pory nieskomentowany, czy nieopracowany w inny sposób). W takim przypadku jedynym źródłem wiedzy o prawie pozostaje tekst aktu prawnego, nie ma bowiem nawet możliwości naśladowania czyjegoś zachowania, co do którego zachodziłoby przypuszczenie, że jest to zachowanie zgodne z obowiązującym prawem, a zatem zachowanie prawnie obowiązujące⁹.

Franciszek Studnicki wyróżnił 7 podstawowych procesów komunikacyjnych, w ramach których przekazywane są wiadomości o normach prawnych¹⁰. Są to: (1) procesy, w których wiadomości odbierane są bezpośrednio z dzienników urzędowych (takich jak np. Dziennik Ustaw); (2) procesy, w których wiadomości odbierane są za pośrednictwem środków masowego przekazu (takich jak: prasa, radio, telewizja); (3) procesy, w których wiadomości odbierane są w ramach różnych form edukacji (np.: szkolnej, zawodowej, akademickiej); (4) procesy, w których wiadomości są odbierane przez adresata na podstawie treści indywidualnego rozstrzygnięcia, jakim jest np. decyzja administracyjna; (5) procesy, w których wiadomości odbierane są poprzez uczestnictwo w indywidualnym rozstrzygnięciu (np. decyzji administracyjnej czy wyroku sądowym); (6) procesy, w których wiadomości odbierane są w drodze kontaktu z ekspertami (prawnikami praktykami: adwokatami, radcami prawnymi, notariuszami, doradcami podatkowymi); (7) procesy, w których wiadomości odbierane są w drodze kontaktów nieformalnych (z rodziną, znajomymi, w tym także znajomymi prawnikami). Mimo upływu czasu propozycja F. Studnickiego jest aktualna, tyle że zakres poszczególnych procesów, w ramach których przekazuje się/uzyskuje się wiadomości o prawie, uległ pewnej modyfikacji. Dotyczy to w pierwszej kolejności pojawienia się Internetu, a wraz z nim zwiększenia zarówno możliwości przekazywania informacji, jak i ich aktualizacji i archiwizacji. Po drugie, zmiana ta dotyczy wiadomości pozyskiwanych bezpo-

[w:] A. Choduń, S. Czepita (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin 2010, s. 935–947.

⁹ Warto przy tej okazji zasignalizować interesujące zagadnienie opisane przez M. Dudka, a dotyczące mechanizmu obserwacji i naśladownictwa przez „prawnego laika” poszukującego orientacji w prawie, który to mechanizm okazuje się być zaskakująco skomplikowany i zarazem ryzykowny dla tego, kto z niego korzysta. Por. na ten temat M. Dudek, *Komunikowanie prawa w dobie pluralizmu kulturowego*, Kraków 2014, s. 179–195.

¹⁰ F. Studnicki, op. cit., s. 64–65.

średnio z dzienników urzędowych – obecnie tych dzienników urzędowych jest więcej niż 55 lat temu, a to za sprawą dziennika urzędowego UE oraz ze względu na dostępność tych dzienników. Od 1 stycznia 2012 r. wszystkie ww. dzienniki są wydawane w wersji elektronicznej, co niewątpliwie wpływa na zwiększenie dostępu do autentycznych tekstów aktów prawnych. Po trzecie – to pojawienie się systemów informacji prawnej zarówno urzędowego, jak Internetowy System Aktów Prawnych, który jest redagowany przez zespół specjalistów w Ośrodku Informatyki Kancelarii Sejmu, jak i systemów komercyjnych. W zależności od typu systemu informacji prawnej dostęp do takich systemów może być otwarty albo nie. Profesjonalne systemy komercyjne są ponadto wzbogacone o materiały okołoprawne (takie jak komentarze do aktów prawnych, orzeczenia sądowe itp.).

Zmiany, które zaszły na przestrzeni lat, nie zmieniły w jakiś istotny sposób samego katalogu źródeł wyróżnionych przez F. Studnickiego. Zmieniła się natomiast potencjalna dostępność autentycznych źródeł prawa. Inną sprawą jest natomiast kwestia korzystania z nich przez samych zainteresowanych, chociażby dlatego, że korzystanie z tych tekstów musi być poprzedzone wyszukaniem odpowiedniego tekstu aktu prawnego. Odpowiedniego ze względów merytorycznych, ale też odpowiedniego ze względów temporalnych¹¹. Oczywiście, jeżeli chodzi o prawników, jest to pytanie retoryczne. Problem dotyczy w głównej mierze nieprawników. Jednak nie dysponujemy obecnie żadnymi badaniami, które mogłyby określić, czy nieprawnicy korzystają z systemów informacji prawnej lub dzienników urzędowych w celu pozyskania informacji na temat treści prawa wprost z aktów prawnych¹².

Z uwagi na to, że prawo jest niezwykle doniosłą częścią życia społecznego, postulaty głoszące dostępność do treści prawa są jak najbardziej uzasadnione. Problemem jest natomiast ich realizacja, zwłaszcza że samo ustalenie tego, czy tekst aktu prawnego, z którego ktoś chce skorzystać, jest właściwy (ustawa czy rozpo-

¹¹ Istotna w tym zakresie jest wiedza na temat zmienności treści aktów prawnych w drodze ich nowelizacji. Cecha ta wpływa na poprawność ustaleń co do momentu, na który dokonuje się ustaleń co do aktualności tekstu aktu prawnego w zakresie jego obowiązywania i kształtu słownego, który może być zbieżny, ale nie musi z momentem, w którym tych ustaleń się dokonuje. Por. na temat momentu interpretacyjnego i momentu interpretacji M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 281.

¹² Ostatnie tego typu badania były prowadzone przez Grzegorza Wierczyńskiego w 2013 r. Wyniki tych badań potwierdziły w pewnym stopniu hipotezę F. Studnickiego, zgodnie z którą adresaci norm prawnych tylko w niewielkim stopniu korzystają z tekstów autentycznych. Niemniej z uwagi na to, że badania G. Wierczyńskiego przypadły na okres tuż po zmianie przepisów w sprawie ogłaszania tekstów aktów prawnych, która to zmiana wprowadziła formę elektroniczną wydawania dzienników urzędowych, respondenci biorący udział w badaniu mogli nie być zorientowani co do możliwości korzystania z tego typu źródła wiedzy o prawie, na co zwraca uwagę sam autor badania (G. Wierczyński, *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawodawczej*, Gdańsk 2015, s. 256).

rządzenie), aktualny w aspekcie temporalnym oraz co do kształtu słownego, wymaga odpowiedniej wiedzy i przygotowania w tym zakresie.

W niniejszym opracowaniu nie będą rozważane kwestie związane z innymi źródłami wiedzy o prawie niż te, które zapewniają zapoznanie się z tekstem aktu prawnego bezpośrednio. Takimi źródłami są dzienniki urzędowe, w których ogłaszane są akty prawne (autentyczne) oraz systemy informacji prawnej (zarówno urzędowe, jak i komercyjne). W każdym z tych przypadków mamy do czynienia z tekstem, w którym są przepisy prawne stanowiące źródło prawa, a nie wypowiedzi na temat prawa.

Jak wiadomo, teksty aktów prawnych charakteryzują się pewnymi swoistościami, które wyróżniają je na tle innych tekstów. Różnice te dotyczą zarówno samego statusu tekstów aktów prawnych, jak i właściwości języka, za pomocą którego są one redagowane. Kwestie te są dość szeroko opisane przede wszystkim przez prawników zajmujących się językiem prawnym¹³, dlatego zostaną one w tym miejscu jedynie zasygnalizowane tytułem przypomnienia. Po pierwsze, tym, co wyróżnia język prawny, jest swoiste słownictwo (a więc słownictwo odróżniające daną odmianę języka od innych odmian), które jest „nieprzekładalne” na inne słownictwo swoiste. Jest to zrozumiałe, bowiem inaczej byłaby to synonimia, podczas gdy chodzi o kwestie znaczeniowe. To słownictwo swoiste, a więc słownictwo wyodrębniające język prawny składa się m.in. z terminów definiowanych za pomocą definicji legalnych, a także terminów definiowanych przez naukę prawa (czy orzecznictwo najwyższych organów sądowych). Nie jest ono zatem zastępowalne przez inne określenia, co powoduje między innymi takie skutki, że niewiedza na ten temat może być przyczyną nieporozumień albo, co gorsza, negatywnych konsekwencji (np. zastąpienie wyrazu *pełnoletni* wyrazem *dorosły* czy wyrazu *użyczenie* wyrazem *pożyczka*). Kolejną sprawą stanowią kwestie semantyczne. Teksty aktów prawnych są redagowane w języku polskim (z pewnymi wyjątkami odnośnie do tekstów, w których obok terminów w języku polskim występują terminy obcojęzyczne), co może sugerować, że ustalenie znaczeń występujących w nich określeń odbywa się w sposób, w jaki ustala się znaczenia w języku polskim. Wiadomo jednak, że tak nie jest, bowiem znaczenia prawne (ustalone w definicjach legalnych czy w języku prawniczym) mają pierwszeństwo przed znaczeniami w języku polskim *sensu stricto* (ustalonymi na podstawie słowników języka polskiego).

Najważniejszą sprawą jest jednak kwestia statusu semiotycznego wypowiedzi występujących w tekstach aktów prawnych. Normatywny charakter przepisów prawnych (redagowanych w postaci zdań w sensie gramatycznym, a odczytywanych jako wypowiedzi dyrektywne) sprawia, że nie są to teksty do „poczytania”,

¹³ Por. przypis 3.

ale teksty będące źródłem wiedzy o wyznaczonych przez prawo zachowaniach określonych podmiotów w określonych okolicznościach. Proces odczytania, adekwatnego odczytania treści zawartych w tekście aktu prawnego jest podporządkowany właśnie cesze normatywności. Nie wszystkie wypowiedzi zawarte w tekście aktu prawnego mają charakter normatywny. Omawiana cecha dotyczy tylko przepisów prawnych, bowiem tylko z nich można zrekonstruować elementy norm prawnych. Pozostałe fragmenty tekstu aktu prawnego (tytuł aktu prawnego, tytuły jednostek systematyzacyjnych, wstępy) mają natomiast doniosłość normatywną. Cecha ta powoduje, że fragmenty metatekstowe pełnią istotną funkcję w procesie interpretacji tekstu aktu prawnego w odniesieniu do zastosowania językowej dyrektywy kontekstowej czy aksjologicznej dyrektywy funkcjonalnej (w zastosowaniu której doniosłą funkcję pełnią wstępy).

Kolejną kwestią jest struktura tekstu aktu prawnego. Podział tego typu tekstu na jednostki systematyzacyjne (takie jak np. rozdziały czy działy) czy redakcyjne (jak artykuły czy paragrafy) może błędnie sugerować, że jest to pewien wyodrębniony fragment tekstu, podczas gdy w rzeczywistości tekst aktu prawnego jest całościowym komunikatem. Oznacza to, że do adekwatnego odczytania danego przepisu prawnego konieczne jest uwzględnienie i innych przepisów tego aktu, a także przepisów prawnych innych aktów prawnych. To, wydawałoby się, kłopotliwe uschematyzowanie w rzeczywistości jest celowym zabiegiem mającym ułatwić odbiór tekstu, o czym trzeba po prostu wiedzieć. Innymi słowy, aby adekwatnie odczytać tekst aktu prawnego, potrzebna jest wiedza na temat właściwości tego typu tekstów. Potrzebne są też umiejętności posługiwania się tego typu tekstami, a więc ich interpretacja. Zauważmy, że znajomość obu typów reguł stwarza podstawy do przewidywalności wyniku interpretacji tekstów prawnych, co w konsekwencji zwiększa realizację zasady pewności prawa.

Konieczne zatem jest odpowiednie przygotowanie. Można zaryzykować twierdzenie, że pięcioletnie studia prawnicze są właśnie takim przygotowaniem, bowiem w ich trakcie nabywa się prawniczą kompetencję komunikacyjną. Kompetencja ta jest następnie rozwijana w trakcie edukacji aplikacyjnej i poaplikacyjnej, a także w trakcie praktyki prawniczej.

Zaznaczmy przy tym, że w trakcie tej edukacji niejako „nasiąka się” nie tylko określoną terminologią, ale co ważniejsze określonym sposobem myślenia i postrzeganiem tekstu aktu prawnego. To postrzeganie jest wyznaczone przez myślenie o prawie jako zbiorze norm zawierających określenie obowiązku określonego zachowania czy upoważnienie do określonych czynności doniosłych prawnie.

Inaczej zatem interpretuje się teksty aktów prawnych, a inaczej teksty literackie czy użytkowe. Wiedza na temat tych ostatnich typów tekstów, ich właściwości i sposobów interpretacji jest przekazywana w ramach edukacji szkolnej. Edukacja ta

nie uwzględnia jednak wiadomości na temat tekstów aktów prawnych, a tym bardziej ich wykładni.

Skoro prawnicy uczą się pracy z tekstem aktu prawnego (temu między innymi służą studia prawnicze), to znaczy że nie jest to wiedza notoryjna. Na studiach prawniczych nie ma wprawdzie – nad czym należy ubolewać – osobnego obowiązkowego przedmiotu, który byłby poświęcony jedynie zagadnieniom wykładni (choć na niektórych wydziałach prawa i administracji w Polsce przedmiot taki jest na kierunku administracja czy na kierunku ekonomiczno-prawnym¹⁴), niemniej w pewnym stopniu wiedza na ten temat przekazywana jest w toku całej edukacji akademickiej. Studenci prawa mają także zajęcia z logiki dla prawników czy zasad redagowania tekstów aktów prawnych, w ramach których uzyskują kompleksową wiedzę z zakresu semiotyki potrzebną w praktyce prawniczej, a także na temat swoistości tekstów aktów prawnych. Dodajmy przy tym, że język prawny w swej obecnej postaci kształtował się w wielowiekowym procesie, głównie za sprawą praktyki redagowania tego typu tekstów¹⁵.

Prawnicy postrzegają zatem teksty aktów prawnych przez pryzmat pewnych wyróżniających je właściwości, niejako *prima facie* zauważając to, o czym nawet nie wiedzą (no bo skąd?) osoby bez takiego przygotowania. Można nawet powiedzieć, że prawnicy widzą w tekście aktu prawnego to, czego w nim dla innych nie ma. Mowa tu oczywiście o wykorzystaniu pewnych zabiegów redagowania tekstu aktu prawnego¹⁶, a nie o tym, co niekiedy nazywa się „sztuczkami prawniczymi”.

Swoistości języka prawnego sprawiają, że nieuprawnione jest roszczenie o rozumienie tych tekstów bez wcześniejszego przygotowania w tym zakresie. Bez uprzedniego nabycia kompetencji komunikacyjnej w stopniu umożliwiającym adekwatny odbiór tego typu tekstów. A to wymaga edukacji chociażby w stopniu podstawowym, a więc takim, który da możliwość uświadomienia sobie tych swoistości. Nie chodzi przy tym o edukację prawną, a więc o edukację na temat prawa, ale o nauczanie o języku tekstów aktów prawnych. Nauczanie, które miałyby na celu zaprezentowanie na etapie edukacji szkolnej powyższych wiadomości na temat języka prawnego. Propozycja ta wpisuje się w kontekst kształcenia kompetencji kluczowych, które znajdują się zarówno w zaleceniu Rady Unii Europejskiej¹⁷, jak

¹⁴ Tak jest, na przykład, na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

¹⁵ Zob. na ten temat na przykład G. Wierczyński, op. cit.

¹⁶ Na przykład, zgodnie z zasadami redagowania tekstów aktów prawnych, jeżeli norma ma mieć zastosowanie w każdych okolicznościach, w tekście aktu prawnego nie wskazuje się żadnych okoliczności. Nie używa się zatem także określeń wskazujących na to, że obowiązek określonego zachowania dotyczy „zawsze” czy „wszędzie”.

¹⁷ Zalecenie Rady z dnia 22 maja 2018 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie (Dz. Urz. UE C 189/2 4.06.2018).

i w krajowych przepisach prawnych określających podstawy programowe szkół ponadpodstawowych¹⁸.

Kompetencje kluczowe są wspólne dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej i stanowią połączenie wiedzy, umiejętności oraz przyjmowanej postawy¹⁹. Składają się na nie: (1) kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji, (2) kompetencje w zakresie wielojęzyczności, (3) kompetencje matematyczne oraz kompetencje w zakresie nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii, (4) kompetencje cyfrowe, (5) kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się, (6) kompetencje obywatelskie, (7) kompetencje w zakresie przedsiębiorczości, (8) kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej. Ich celem jest wyrównywanie szans i możliwości każdego obywatela Unii Europejskiej w różnych sferach życia społecznego (osiągnięcie samorealizacji, rozwoju osobistego aktywnego obywatelstwa, integracji społecznej oraz zatrudnienia).

Kompetencje, o których mowa, znajdują swój normatywny wyraz w obowiązującej polskiej podstawie programowej szkół ponadpodstawowych. Jedną z wyróżnionych, a więc jedną z najważniejszych umiejętności zdobywania przez ucznia w trakcie kształcenia ogólnego w liceum ogólnokształcącym i technikum ma być „umiejętność samodzielnego docierania do informacji, dokonywania ich selekcji, syntezy oraz wartościowania, rzetelnego korzystania ze źródeł”²⁰. Propozycja włączenia do podstawy programowej zajęć z zakresu języka prawnego w formie wyżej przedstawionej z pewnością służyłaby nabyciu przez ucznia tej umiejętności w odniesieniu do sfery prawnej, zwłaszcza że wśród treści nauczania przedmiotu „wiedza o społeczeństwie” w zakresie „prawo w Rzeczypospolitej Polskiej” ma on nabyć wiedzę, która pochodzi właśnie z aktów prawnych.

Adresatami norm prawnych są różne podmioty, w tym takie, które nie są prawnikami²¹. Nie można od nich wymagać przestrzegania prawa (a więc zachowania zgodnego z prawem, któremu towarzyszy świadomość obowiązywania tego prawa o określonej treści) bez zapewnienia uprzednio możliwości ustalenia przez nich

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 marca 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz.U. poz. 467 z późn. zm.).

¹⁹ Jak czytamy w preambule zalecenia: „Wspieranie rozwoju kompetencji jest jednym z celów ujętych w wizji tworzenia europejskiego obszaru edukacji, który pozwoliłby na »wykorzystanie w pełni potencjału edukacji i kultury jako sił napędowych zatrudnienia, sprawiedliwości społecznej i aktywności obywatelskiej, a także jako sposobu na doświadczenie europejskiej tożsamości w całej jej różnorodności«”.

²⁰ Załącznik nr 1 do rozporządzenia, o którym mowa w przypisie 12.

²¹ M. Zieliński, *Wiedza o tekstach aktów prawnych jako warunek ich rozumienia*, [w:] *Język polskiej legislacji, czyli zrozumiałość przekazu a stosowanie prawa. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu oraz Komisję Ustawodawczą*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2007, s. 30.

treści prawa. Można to zrealizować na wiele sposobów. Jednym z nich jest edukacja – nie po to, by zastąpić prawników, ale choćby po to, aby ustrzec nieprawników przed fałszywym przekonaniem co do rozumienia tekstu aktu prawnego w taki sposób, jak rozumie się tekst w języku, którym się włada. Realizacji tego zamierzenia można dokonać poprzez wprowadzenie obowiązkowej edukacji młodzieży szkolnej w tym zakresie, choćby w stopniu podstawowym.

Propozycja, o której mowa, wymagałaby wspólnych działań prawników i pedagogów (metodyków). Jego celem byłoby opracowanie projektu kilku godzin lekcji w ramach przedmiotu czy przedmiotów przewidzianych w podstawie programowej dla danego typu szkoły ponadpodstawowej. Projekt ten obejmowałby także przygotowanie skryptów dla nauczycieli oraz pomocy dla uczniów w sposób uwzględniający aktualną wiedzę na temat języka prawnego (i zagadnień z tym powiązanych, takich jak: cechy tekstów aktów prawnych, zasady tworzenia i wykładni prawa), aktualną wiedzę w zakresie optymalnych metod edukacji na poziomie kształcenia w szkołach ponadpodstawowych oraz wymagania określone w podstawie programowej. W ten sposób kompetencja komunikacyjna uczniów zostałaby poszerzona o tę jej część, która stanowi najważniejszy element dla świadomego człowieka i obywatela, co jest tym bardziej istotne, że dostęp do prawa jest współcześnie, za sprawą Internetu, znacznie ułatwiony. Sytuacja ta rodzi jednak jednocześnie niebezpieczeństwo związane z nieporozumieniem co do adekwatnego ustalenia treści prawa, a to może powodować ogromne zagrożenie dla sytuacji prawnej danego podmiotu.

Inicjatywa, o której mowa, była już kilkakrotnie zgłaszana, i to przez prawników. Podobnie jak postulat edukacji językowej studentów prawa, który został, w pewnym stopniu, urzeczywistniony. Na niektórych wydziałach prawa w Polsce realizowana jest współpraca prawników i językoznawców w zakresie edukacji językowej w ramach przedmiotu „kultura języka polskiego”. Realizacja proponowanego projektu byłaby nie tylko korzystna z punktu widzenia edukacji prawnej Polaków, ale jednocześnie wykonywałaby zarówno zalecenie Rady odnośnie do rozwijania kompetencji kluczowych wspólnych dla obywateli UE, jak i treści polskiej podstawy programowej szkół ponadpodstawowych w tym zakresie. Połączenie wiedzy, umiejętności i postawy zakłada przecież nie tylko przyswojenie sobie podstawowej wiedzy na dany temat, ale także odnalezienie potrzebnych wiadomości w tekstach źródłowych²² oraz konfrontacji pozyskanych informacji o prawie, co uczy samodzielnego myślenia i kształtuje krytyczną, refleksyjną postawę, a także wzmacnia rozwój kompetencji społecznych i kognitywnych. Wszystko to, jak sądzę, stanowi argumentację na rzecz tego, by uczyć o języku prawnym.

²² Taką refleksję sformułował na podstawie przeprowadzonych w 2013 r. badań empirycznych G. Wierczyński, op. cit., s. 286 n.